Ner 154. ROK 1840 ŚRODA 8 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Cyrylla Biskupa.

Imiona Sławiańskie
Jutro Strachota.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4' 537	+ 13, 1	4, 38	Zachodni średni	Chmury	
2	3, 549	+ 19, 2	5, 49	Pł Zachodui słaby	Pogoda z Chmurami	
10	3, 265	+ 15, 6	0, 49	Zpn zachodni średni	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 21 *Czerwca.* —

Izba parów ma jeszcze bardzo wiele ważnych przedmiotów do roztrząsania przed przystąpieniem do budżetu. Na wczorajszym posiedzeniu złożono wielkie mnóstwo raportów. Między innemi dziwném wydaje się że w raporcie w przedmiocie dodatkowych i nadzwyczajnych kredytów na rok 1839 i 1840, kommissya oświadczyła iż zdaniem jéj niektóre summy wypada wykreślić. Z powodu jednak wczesnego rozjechania się deputowanych i w teraźniejszych okolicznościach zmniejszenie kredytu znaczyłoby tyle co odrzucenie. Kommissya wnioskowała że izba musi zrzec się praw swoich i uledz okoliczności.

Miliana którą armia francuzka zajęła teraz, jest dawną Manianą i cała okolica pokryta jest różnemi ruinami co jest dowodem jak ważném miejscem był dawniej ten punkt. Piękność téj okolicy ściągnęła tam mnóstwo znakomitych Rzymian, którzy się chcieli usunąć od burz trwających wówczas we Włoszech. Teraz Miliana jest tylko nędzném miasteczkiem i tylko położenie nadaje jéj ważność, ponieważ stanowi klucz od całéj okolicy. Okolica jest bardzo górzysta i urodzajna, a pokolenia w pobliskości są bardzo liczne, i wystawiają półtora tysiąca jeźdźców dzikiego nie poskromnionego charakteru. Miliana leży 28 lieus na południe od Algieru a 14 lieus od Cherchel.

Pan Mathieu de la Redorte miał od kilku dni ciągle konferencye z panem Thiers, który mu udzielił najdokładniejsze szczegółowe instrukcye w przedmiocie jego missyi do Hiszpanii; w pierwszych dniach przyszłego miesiąca uda się na swoję posadę do Madrytu.

— *Dnia* 22 *Czerwca.* —

Moniteur ogłasza następujące depesze telegraficzne względem operacyi armii naszéj w Afryce. 1. Marszałek Valée do ministra wojny. Miliana 8 czerwca. Armia zajęła dziś Milianę. Abd-el-Kader, który się w tém miejscu obwarował, bronił się jednak bardzo słabo. Podpalił on miasto. Staram się naprawić szkody jakie on zdziałał, i wzmacniam ten punkt. Za trzy dni rozpocznę dalsze operacye. 2. Teniach 15 czerwca. Armia przebyła dolinę aż do wzgórzów Medeach Emir z mocnemi siłami kilkakrotnie uderzył na nas, zawsze jednakże został odparty. Dziś zająłem od strony południowéj Teniach Musaji, pod oczyma całéj armii Abd-el-Kadera. Nasza tylna straż została silnie napadniętą,

ale poczyniona były wszelkie przygotowania ku silnemu przyjęciu nieprzyjaciela. Powstała krwawa i chlubna walka, nieprzyjaciel został rozbity bagnetem i z wielką stratą cofnął się, my mamy około 15 poległych i 120 ranionych. Prowadzę dalej moje operacye dla spełnienia zaopatrzenia w żywność Miliany i Medeach.

Marszałek Valée po zajęciu Miliany i umocnieniu garnizonu w Medeach, powrócić ma przez Beni Salas. Zamierza on z silną kolumną postąpić naprzód ku zachodowi aby Arabów Kalifa Ben Salem za góry wypędzić. Jakkolwiekbądź w końcu bieżącego miesiąca operacye militarne w północnéj Afryce ustaną, bo gorąca strasznie są nieznośnemi, ale w październiku znowu rozpoczną się działania i to z największą siłą. Rząd ma zamiar skończyć z Abd-el Kaderem. Znakomite posiłki powoli udawać się będą do Algieru. Prócz czterech nowych pułków które w téj chwili tamże udają się, wszystkie pułki armii wystawią oddziały do uzupełnienia znajdujących się w Afryce batalionów. Wielka wyprawa, która w miesiącu październiku rozpocznie się i w któréj xiążę Aumale ma mieć udział, bezwątpienia zada ostatni cios sile Arabów, którą Abd-el-Kader chce wskrzesić. Główna kolumna uorganizuje się w Oranie i uda się do Tlemsen, Maskary i Tekedemt. W ostatniém mieście znajduje się działolejnia i fabryka broni, które mają być zniszczonemi. Jednocześnie operować będą w trzech prowincyach.

Poprzednio ogłoszone depesze telegraficzne marszałka Valée, nic nie donoszą o tém, co się dzieje w okolicy Algieru. Ale listy z tego miasta z dnia 13 b. m. donoszą, że Arabowie znowu rozpoczęli swoje wycieczki na równinie, że zabijają osadników i posiadłości ich palą. Pokolenie Tharaguas, które dotychczas trzymało się Francuzów, przed dwoma dniami przeszło do nieprzyjaciół, spaliwszy pierwéj zapasy siana kolonistom w Katuadascha i okolicy.

— *Lizbona* 8 *Czerwca.* —

W wyższych towarzystwach ciągle utrzymują się pogłoski o zamierzoném małżeństwie królowéj hiszpańskiéj Donny Izabelli z xięciem Ernestem sasko-koburskim, który obecnie znajduje się u nas z odwiedzinami u królowéj. Prezes rady ministrów w Madrycie, Perez de Castro, miał już rozpocząć w tym przedmiocie układy i prowadzić żywą korespondencyą. Nasi Królestwo Jchmość w końcu tego tygodnia mają tu powrócić z Cintra z swoim dostojnym gościem i zaraz potém odbędzie się przegląd tutejszego garnizonu.

W piątek odbyło się posiedzenie rady ministrów w wydziale marynarki, gdzie naradzano się nad wezwaniem margrabiego Saldanha z Londynu. Jest on z niecierpliwością oczekiwany przez Camarilla i stronnictwo kartystów których intrygi znakomity postęp uczyniły. Przybycie jego uważane jest przez jego stronników jako hasło do zwalenia teraźniejszego gabinetu.

— *Konstantynopol* 3 *Czerwca.* —

Mustafa Nuri pasza, który mianowany został seraskierem w miejsce Chalil paszy, wkrótce obejmie swój urząd, jeśli Chozrew pasza; który znowu zdaje się być na mocnéj stopie, nie zmaże mu rachunku. Chozrew, który się nauczył że z stanowczém zdaniem niedaleko zajść można, przystąpił do dzieła z wielką przezornością i ostrożnością. Szukał on rady u Reszida paszy i znalazł ją, tak iż teraz znowu ma nadzieję zyskania wielkiego wpływu. Reszid pasza, który wyszedł z francuzkiéj szkoły, musiał poznać widoki Francyi i oswoić się z niemi, przekonawszy się, że jakkolwiek sprzyjanoby porcie, niepodobném jednak zdaje się aby ją wspierać tak jak tego potrzeba byłoby do wystąpienia silnie przeciw Mehmedowi Ali. Starał się przeto blisko przywiązać się do p. Pontois i teraz zdaje się, że chce się najwięcéj jemu dać kierować.

— *Dnia* 10 *Czerwca.* —

Intrygi, które od kilku tygodni z największą czynnością rozwinęły się przeciw staremu wezyrowi Chozrew paszy, odniosły nakoniec zwycięztwo. Został on w dniu 8 z rana, nagle usunięty z urzędu i wezwany aby w swojém mieszkaniu oczekiwał dalszych rozkazów sułtana. Następcą jego mianowano tymczasowo Rauw paszę człowieka podeszłego i uważanego za zero pod względem politycznym, który tylko będzie się tak poruszał jak mu przepiszą. Względem prawdziwego powodu upadku Chozrewa obiegają najrozmaitsze pogłoski. Listy z Alexandryi; które w dniu 7 czerwca przybyły tu paropływem Hadszi Baba, wspominają, że tam już najbliższym paropływem francuzkim spodziewają się otrzymać doniesienia o usunięciu wielkiego wezyra; jest to przynnj-

mniéj dowodem, że vice-król dobrze bywa zawiadomionym o wszystkiém co się tu dzieje. U nas wiadomość o tém usunięciu Chozrzw paszy, nie wielkie sprawiła wrażenie, tylko kilkunastu ormiańskich wexlarzy rozwodziło swoje żale, bo stary, który będąc wezyrem a zatem mając wielkia dochody, nie był przyjacielem wydatków; teraz usunięty, mniéj jeszcze będzie bezwątpienia skłonnym do zaspokojenia swoich wierzycieli; po śmierci jego skarb otrzyma znakomita dziedzictwo, bo on w ciągu życia swego ogromny majątek zebrał.

— *Smyrna* 8 *Czerwca.* —

Sultan udzielił order Niszan Iftihar, panu L. Bousquet Deschamps, redaktorowi *Journal de Smyrne*, jako dowód ocenienia usług jakie od lat 10ciu czynił dla sprawy Turcyi.

W dniu 31 odpłynął ztąd do Vurla admirał Lalande, z trzema okrętami i jednym brygiem. Sardyński bryg *Orzeł* odpłynął ztąd także udejąc się jak utrzymują do Alexandryi.

Piszą z Metelmo 3 czerwca: »Od dnia 29 maja znajdują się tu dwa engielskia wojenne okręta *Beleslei* i *Azia.* Względem powodu i celu ich przybycia biegają tu najrozmaitsze i po większéj części niedorzeczne pogłoski. Dowódcy obu tych statków udają się dziś na ląd dla obejrzenia twierdzy i zostali przez komendanta przyjętemi z wielką czcią jaka im należy.

Na granicy czarnogórskiéj stan jest coraz bardziéj niepokojący. Powiat Albański Hatti połączył się z Czarnogórcami i postawił Władyce dwóch zakładników swojéj wiary. Władyka obecnie zajmuje się wyprawą przeciw Podgoriza. Naped wykonany będzie przez dwie kolumny, na dolinę Cetta i samą twierdzę. Władze tureckie z Hatti, Grunde i Clementi będą miały udział razem z Czarnogórcemi w téj wyprawie. Podgoritza jest miejscem dość warownem i ma dzielnego komendanta. Przeciw Spizanotom także, zaciętym nieprzyjaciołom Czarnogórców, postanowiono wyprawę, ponieważ niedawno przy zatargach o pastwiska, zabili dwóch Czarnogórców i wielu ranili. Tymczasem na przeciwnéj stronie aby być od niéj spokojnym układają się jak zwykle o pokój, który skoro tylko okaże się w tém korzyść zostanie znowu zerwany. Brat Władyki udał się w tym celu do Grachowo, gdzie układa się z wezyrem Herzogewiny i Hassan begem z Trebugnes. Podgorizanie od czasu ostatniego zamachu na ich wodza Spahia Lekcisz nikomu nie zostawiają życia. Niedawno znowu ścięli czterech Czarnogórców, których złapali snujących się w bliskości twierdzy.

— *Alexandrya* 29 *Maja.* —

Od trzech dni nie zaszło tu nic nowego, prócz za konsul francuzki miał długą konferencyę, z paszą, z któréj miał być bardzo zadowolonym.

Mehmed Ali zaniechał podróży do Kairy, która prawie urzędownie została ogłoszoną. Mniemają że konsul francuzki na wspomnionéj konferencyi skłonił go do zmienienia tego zamiaru, przedstawiwszy mu, jak koniecznie potrzebną jest jego obecność w Alexandryi, ponieważ w teraźniejszym ztanie układów w Londynie, co chwila można się spodziewać jakiegoś uwiadomienia. Pochlebcy paszy którzy nie chcą przypuszczać żeby ich pan w jaki bądź sposób okazywał uległość obcym mocarstwom, utrzymują iż dla tego nie odjeżdża, żeby nie mniemano że jego obecność potrzebną jest do przywrócenia porządku zawichrzonego przez ostatnie pożary w Kairze.

Zaraza w ostatnich dniach widocznie zwolniała, liczą już tylko 10—13 przypadków choroby na dzień. Spodziewają się że za nadejściem wielkich upałów zaraza zupełnie ustanie.

Z wielkim żalem dowiedziano się tu że pan Delaporte, lekarz francuzkiéj marynarki który przybył tu z pozwoleniem swego rządu, dla zgłębiania zarazy, został nią dotknięty. Jednakże stan jego nie przedstawia nic niepokojącego, ponieważ zaraza okazuje się teraz w mniej złośliwych kształtach. Doktór Delaporte jest anti-kontagionistą i dla tego w częstych swoich odwiedzinach u dotkniętych zarazą, nie używał żadnych środków zapobiegających udzieleniu się słabości.

Fregata holenderska *Ren*, na któréj pokładzie znajduje się J. K. W. Xiążę Henryk holenderski, z powodu zarazy nie komunikowała się z miastem. Jutro odpłynie ona do Syryi i dopiero po ustaniu chorób powróci tutaj.

Rozmaitości.

— Na dywanie mody uchwalono wojnę; grysetki paryskie czytają już z rozpaczą o-

głoszone buletyny, wysłano gońców na wschód, który musi dostarczyć tyle nowozaciężnych ile jest poległych; ale sprawa nie jest tak straszną, krew nie zbroczyła nikogo, najwięcéj jeśli kilka łez popłynęło. Moda wypowiedziała wojnę mantylom, burnusom, kryspinom, i wszystkim tym podobnym łekkim płaszczykom co to patrzą z któréj strony wiatr wieje, a na ich miejsce wprowadziła klassyczne szale tureckie i perskie od dawna słynne swoim przepychem. Spowszedniałe płaszczyki zarzucono nie na ramiona, ale na stronę, damy znakomite prawie w wszystkich wielkich stolicach wracają do szalów, którym moda kazała znowu panować na tronie, na łabędzich szyjach płci pięknéj.

— Znany autor francuzki P. Alfons Karr uszedł w tych dniach strasznego niebezpieczeństwa. Wróciwszy do domu z przechadzki zastał przed swojemi drzwiami damę.« »Czy mam zaszczyt mówić z Panem Karr? pyta go nieznajoma,« Tak jest, jeśli pani masz co rozkazać. proszę do pokoju. Dama prosi znowu, aby szedł naprzód dla pokazania jéj drogi, Karr usluchał, lecz w tém dama dobyła noża, z którym rzuciła się na autora; szczęściem drugi spostrzegł jéj zamier i wcześnie nóż jéj wytrącił, otrzymawszy tylko lekkie draśoięcie. P. Karr był jeszcze tyle wspaniałomyślnym, że pozwolił zbrodniarce schronić się ucieczką, nie chcąc nawet pytać się o przyczynę morderczego zamachu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 *Lipca.*

Sliwiński Stanisław ob., Trzebiński Józef ob., Bobrownicki Józef ob., Badeni Seweryn ob., Mees Józef z Polski; — Wojnarowska Karolina ob., z Galicyi; — Stengel ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wenda Alojzy ob., Lekczański Jan ob., Romer Balbina hr., Szymoński Benjamin ob., do Polski; — Ostrzeszewicz Marya ob., Stadnicka Apolonia hr., do Galicyi.

Doniesienia prywatne